

Ks. Jerzy Szymik, PROBLEM TEOLOGICZNEGO WYMIARU DZIEŁA LITERACKIEGO CZESŁAWA MIŁOSZA. TEOLOGIA LITERATURY, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1996, ss. 463.

Jako rozprawa habilitacyjna niniejsza publikacja jest konsekwentnym owocem dotychczasowego rozwoju naukowego jej Autora. Kręgi tematyczne wpisane w jego dotychczasowy dorobek, potrzeby współczesnego Kościoła, oryginalne rozumienie zadań stojących przed teologią przelomu XX i XXI wieku, zainteresowania literackie i literaturoznawcze – to wszystko w sumie zaowocowało książką, w której jakby teologia c z y t a teksty literatury pięknej, „przełaziła się” w nich, prowadzi z nimi dialog, tworzy – dzięki tej rozmowie otwartej, kreatywnej i „ekumenicznej” *par excellence* – nową jakościowo wersję siebie samej ...

Książka składa się z trzech rozdziałów, które odpowiadają chronologii i logice problematyki wpisanej w siatkę paragrafów i punktów.

Rozdział I („Tło, źródła i geneza teologicznej problematyki dzieła literackiego Czesława Miłosza”, s. 64-160) stanowi przegląd uwarunkowań genetycznych ściśle teologicznych „sygnałów i substancji” dzieła literackiego naszego Noblisty. Rozdział ten tworzy faktycznie szczegółowy rejestr impulsów, na kanwie których możliwe było i jest funkcjonowanie teologii w – tej – literaturze. Poszczególne paragrafy są uporządkowaną prezentacją tych inspiracji, na które składają się: „postaci ludzkie (historyczne i literackie, tzw. 'mistrzowie'), lektury (konkretne książki, autorzy, jak i szkoły literackie), prądy intelektualne usytuowane na pograniczu myśli religijnej i filozoficznej, linia życia wyznaczona przełomowymi momentami biografii” (s. 57).

Rozdział II („Na pograniczu literatury i teologii”, s. 161-256) stanowi z kolei próbę opisu „pogranicza literacko-teologicznego” na mapie twórczości Czesława Miłosza. Czynniki współtworzące oryginalny kształt „topografii pogranicza”, a otwierające słowo literackie autora *Ziemi Ulro* na teologię, to: „koncepcja literatury, wpływy filozofii tomistycznej (zwłaszcza realizm w dziedzinie teorii poznania), wieloletni wysiłek translacji wybranych staro- i nowotestamentalnych ksiąg oraz lektury Biblii, sposób rozumienia (i podkreślanie tego faktu) znaczenia teologii na tle współczesnej nauki i kultury” (s. 57). Te właśnie czynniki tworzą w opisanej kolejności cztery paragrafy drugiego rozdziału rozprawy.

Rozdział III („Teologia 'literacka' Czesława Miłosza”, s. 257-388) stanowi kwintesencję i punkt docelowy badań zamieszczonych w pracy. Jego struktura została zaczerpnięta – to ważne ze względu na teologiczno-systematyczne „nachylenie” całości rozprawy – „z klasycznego, 'traktatowego' podziału teologii dogmatycznej. Protologia, chrystologia, eklezjologia, eschatologia są bowiem istotnymi 'wycinkami' dogmatyki, jak i poszczególnymi paragrafami tej części pracy” (s. 57-58).

Spore znaczenie dla struktury rozprawy posiadają dwunastopunktowy wstęp (s. 15-63) oraz trzy punktowe zakończenie (s. 389-401), starannie i wszechstronnie „ustawiające” problem i całość procesów badawczych (wstęp) oraz rekapitulujące pracę i kreślące ambitny projekt dalszych poszukiwań (zakończenie). Już sama struktura tej niezwykle ważnej publikacji z pogranicza literatury i teologii systematycznej posiada wiele cech twórczych, oryginalnych oraz ubogacających nie tylko rodzime publikacje z zakresu tego gatunku. A co dopiero powiedzieć o jej wartości merytorycznej i perspektywicznej nośności naukowej. Otóż syntetycznie można by ją scharakteryzować i przejrzeć ująć w następujących punktach:

1. Wysiłek (i jego efekt) „erudycyjny” Imponująca bibliografia a co za tym idzie ilość dziedzin, które należało jakoś przecież poznać, by „nadążyć” za Miłoszem, wyso-

kiej klasy erudytą. Problematyka wykracza tu często poza teologię i literaturę piękną, obejmując również filozofię, historię, historię idei, teorię języka itp.

2. Solidność przeprowadzonych tu studiów. Wystarczy zwrócić uwagę na liczbę, jakość i precyzję przypisów na każdej ze stronic rozprawy. Żadne zdanie tekstu głównie nie jest tu nigdy brane „z powietrza”.

3. Swoisty „ekumenizm” książki. Jej zasadnicze przesłanie jest głębokim i donośnym wezwaniem do pojednania i twórczej współpracy pomiędzy teologią i kulturą. Widać wyraźnie na niej jednej ze stronic, że „zyskiwać cudze nie tracąc swego” jest jedną z centralnych idei organizujących zawarte na tych kartach poszukiwania i badania.

4. Konstrukcja planu. Zamyśl (konsekwentnie i mistrzowsko zrealizowany!) przypomina strukturę olbrzymiej budowli, „architektonicznie” estetycznej i funkcjonalnej, gdzie współgrają ze sobą detale i większe całości. Warto zwrócić uwagę na proporcje i symetrię planu rozprawy w różnych jego przekrojach, widoczne zwłaszcza w sformułowanych tytułach oraz w układzie punktów i paragrafów I i III rozdziału.

5. Metodyczna jasność całości, spore uwrażliwienie metodologiczne. Uderza dojrzałość formułowania wniosków uwzględniająca prawie zawsze wielość punktów widzenia i wielość możliwości punktów oceny.

6. Propozycja nowego języka teologicznego (jędrność, barwa, nowe zwroty akomodowane z różnych, pozateologicznych dziedzin wiedzy). Język prowadzonego tu wywodu „pulsuje” nieustannie metaforą, do maksimum przesycony jest znaczeniem (-ami). Metoda dyskursu niecodzienna, finezyjna w wielu partiach tekstu.

7. Twórczy zamyśl rekonstrukcji (i jakiejś w sumie nowej konstrukcji!) podręcznika teologii dogmatycznej, „współpracującego” ze zjawiskami obecnymi w współczesnej kulturze. Są tu zamieszczone wręcz poszczególne rozdziały takiego „ekumenicznego” wobec kultury *Handbuch der Dogmatik*: protologia, chrystologia, eklezjologia, eschatologia. Na szczególną uwagę zasługuje tu – również ze względu na katedrę, przy której w KUL jest czynny – chrystologia jako żywe centrum i klucz refleksji teologicznej (w tym wypadku, dokładniej, teologiczno-literackiej). Chrystologia jest w rozprawie właściwie reflektowana w cyklu pięciu klasycznie teologicznodogmatycznych „misteriów”: Wcieleń, Męki, Zmartwychwstania, Odkupienia i Pobożności.

8. Sam fakt podjęcia się uwypuklenia elementów teologicznych w twórczości Czesława Miłosza, pisarza i myśliciela uchodzącego w pewnych kręgach kościelnych nawet za „antyklerykała” Tutaj zostały bardzo zdecydowanie przedstawione autentyczne elementy systematyczno-teologiczne jego dzieła. I to – podkreślny – jednoznacznie, w ich kształcie wyraźnie teologicznodogmatycznym.

9. Znakomite wydanie książki. Edycja jest bardzo staranna: znajdujemy indeks osobowy, francusko- i niemieckojęzyczne tłumaczenia spisu treści i streszczenia całości. Książka jest też niezwykle – jak na ten typ publikacji – „czytelna” edytorsko (tzw. „światło”, liternictwo).

10. Ale – i to musi być gwoździek – spore nagromadzenie informacji, gęstość przypisów i pewna – by tak rzec – egzotyczność języka powoduje, że tekst partiami jest zbyt trudny w odbiorze, miejscami enigmatyczny lub może raczej jakby tylko „dla wtajemniczonych”

11. Wydaje się również, że Autor czasami przesadnie akcentuje jedność literatury i teologii, do tego stopnia, że w niektórych partiach tekstu te dwie dziedziny niepotrzebnie (poznawczo przynajmniej) się po prostu „zlewają”

12. Niekiedy brak wyraźnych granic między poglądami Miłosza i Autora rozprawy; to znaczy: rekonstrukcja, interpretacja i tworzenie „własnej” teologii – niespecjalnie się te zakresy momentami na kartach książki między sobą różnią. Ale też nie zawsze i niekoniecznie jest to w każdym takim przypadku minusem z góry przecież dialogalnie ustawionej refleksji. Obawa jednak nie zachodzi, iż Autor „wczytywuje” w ujęcia Miłosza heterogeniczne idee, przeinterpretowując je teologicznie.

13. Inna sprawa, iż za mało zwrócono uwagę na niektóre heterogeniczne akcenty teologicznych ujęć Miłosza, co by w dużej mierze mogło pomóc w wyrobieniu sobie

właściwego sądu na temat teologii „literackiej” Noblisty – czyli pomóc w „obiektywnym” spojrzeniu naukowym na teologiczny wymiar tej twórczości, wymiar, którego istnienie zostało przecież bezdyskusyjnie udowodnione.

14. Wydaje się też, iż dwa pierwsze rozdziały (jako „preparacyjne”) są zbyt długie w stosunku do centralnego, trzeciego. Choć, oczywiście ten właśnie rozdział nie byłby możliwy w miarę szczegółowych badań i ustaleń poczynionych w rozdziałach I i II.

Wysunięte w ostatnich kilku punktach zastrzeżenia nie podważają bynajmniej zasadniczej wartości tej twórczej naukowej pozycji. Posiada ona niewątpliwie niezaprzeczalne walory formalne i merytoryczne. Jak już zaznaczono, ma ona zresztą ściśle i progresywny związek „kontynuacji i wynikania” ze zbiorem dotychczasowych artykułów naukowych i publicystycznych Autora. Jest to w każdym razie związek o wyraźnej dominancie teologiczno-systematycznej, a dokładniej: teologiczno-dogmatycznej. Tak pojęta i opracowana problematyka wypełnia na pewno lukę w naukowej literaturze teologicznej – na skalę przekraczającą nawet polskojęzyczne piśmiennictwo specjalistyczne – budując cenny pomost twórczego dialogu pomiędzy światem teologii systematycznej, zwłaszcza zaś dogmatycznej i kultury współczesnej. (Ważnym szczegółem jakby „intuicyjno-naukowej dalekowzroczności” jest m.in. też dostrzeżenie i podkreślenie w tej pracy wielkiej rangi poezji Wisławy Szymborskiej, której w międzyczasie została przyznana tegoroczna literacka nagroda Nobla!)

Ta wybitna rozprawa naukowa ujawnia w ogóle wiedzę i kompetencję teologiczną Autora, jest też przykładem staranności i erudycyjności naukowej „roboty”. Sądzę, że tak dotychczasowe publikacje Autora, jak i ta właśnie książka świadczą o jego autentycznej dojrzałości naukowej i wystarczająco solidnym przygotowaniu do w pełni samodzielnej i twórczej pracy naukowej oraz dydaktycznej w zakresie solidnej teologii systematycznej otwartej na literaturę piękną jako również „locus theologicus” (zob. jego poprzednią publikację: *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*, Katowice 1994, ss. 226).

**Bp Alfons Nossol**